

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania T. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrze
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 15 lutego 2023 r., sygn. akt III AUa 424/22,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.
(AGM)**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 15 lutego 2023 r., oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Zabrze od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 31 stycznia 2022 r., mocą którego zmieniono decyzję pozwanego z dnia 16 sierpnia 2021 r. i przyznano T.K. prawo do emerytury górniczej.

W sprawie ustalono, że wnioskodawca od dnia 4 maja 1993 r. do dnia 31 października 2008 r. pracował w oddziale eksploatacji samochodów ciężkich (rs-3), który jest zaliczany do oddziałów utrzymania ruchu KWB „B.”, a pracownicy przypisani do tego oddziału, przy użyciu samochodów oraz odpowiedniego sprzętu, świadczyli usługi transportowe i sprzętowe na rzecz tego oddziału.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca w spornym okresie, to jest od dnia 4 maja 1993 r. do 14 stycznia 2007 r., pracował jako kierowca - operator

samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce (stanowisko wymienione pod poz. 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, dalej jako rozporządzenie). W okresie tym praca ubezpieczonego polegała na przewożeniu nadkładu w postaci skał, kamieni i tłucznia (czyli to, co przeszkadzało w urabianiu urobku) samochodami ciężarowymi samowyladowczymi w inne wskazane miejsce lub pod maszynę kruszącą. Transportował on także tłuczeń, a więc nadkład w postaci skał po ich rozkruszeniu, który następnie służył do utwardzania dróg technologicznych służących do dojazdu do maszyn podstawowych. Wszystkie czynności te ubezpieczony wykonywał na odkrywce. Ponadto, prace polegające na przewożeniu nadkładu ubezpieczony wykonywał co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Skargę kasacyjną wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na dwie przesłanki wynikające z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., albowiem zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251, dalej jako ustawa emerytalna), a także skarga kasacyjna jest w sposób oczywisty uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania, bowiem nie wskazuje na przesłanki wymienione w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

W odniesieniu do pierwszej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (nieuzasadniona rozbieżność interpretacyjna), to rzeczą skarżącego jest wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia - mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147). Stąd przywołanie orzeczenia Sądu Apelacyjnego, bez osądu dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie pozwala na ocenę, czy jakkolwiek rozbieżność na tym tle istnieje, pomijając oczywiście odmienne ustalenia, jakie w tej sprawie mogły mieć miejsce. Również powołanie nawet kilku orzeczeń sądów apelacyjnych (choć w sprawie zostało przywołane tylko jedno orzeczenie), bez jednoczesnej refleksji, w jakich okolicznościach faktycznych zapadły i jak te aspekty przenoszą się na stan sprawy, nie czyni zadość potrzebie wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Przedmiotem zainteresowania jest zawsze sam przepis a nie zbiór orzeczeń.

Problematyka wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej stanowiła już przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego i zgodnie z ukształtowaną linią orzekał w tej sprawie Sąd Apelacyjny. Faktycznie zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca uznał za pracę górniczą na

odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444). Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu zatrudnienia przy pracach bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021) siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewożeniu nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia. Podkreślenia wymaga, że w wyroku z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18 (LEX nr 2687721), Sąd Najwyższy uznał, że praca kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego w odkrywce, wymieniona w poz. 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia może być uznana za pracę górniczą tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu czynności wyczerpująco opisanych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

I tak też było w sprawie. Z miarodajnych ustaleń Sądu Apelacyjnego, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika, że praca ubezpieczonego w spornych okresach polegała na przewożeniu nadkładu w postaci

skał, kamieni i tłucznia samochodami ciężarowymi samowyladowczymi. Wszystkie czynności wykonywał na odkrywce, a prace polegające na przewozie nadkładu wykonywał co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Stąd, w ocenie Sądu Apelacyjnego, od dnia 4 maja 1993 r. do 31 października 2008 r. wnioskodawca pracował przy przewozie nadkładu. Taka praca jest natomiast pracą górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50b ustawy emerytalnej.

Powyższe zaś eliminuje również drugą, wskazaną przez organ rentowy podstawę przedsądu – oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia podstaw zaskarżenia były ewidentnie zasadne bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej weryfikacji kontestowanego stanu faktycznego. Krótko mówiąc, zadaniem skarżącego jest wskazanie takiego uchybienia i przypisanie go do konkretnego przepisu prawa procesowego lub materialnego. Dodatkowo, jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu.

Przedstawione argumenty skłaniają do konkluzji, że w sprawie nie wykazano przesłanki uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, dlatego na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

[SOP]

[as]